

# TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

SW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.  
Opłata 10 groszy za egzemplarz  
do puszkarni roznosiciela. —  
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:  
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.  
Telefon nr. 1075.  
Redakcja:  
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny  
Ks. Zygmunt Fiedler  
w Bydgoszczy.

Rocznik II

Bydgoszcz, dnia 18 października 1931

Numer 39

## Powołanie i kształcenie misjonarzy.

Boskie wezwanie do pracy misyjnej rozlega się w ciągu wieków; głos Pański dochodzi do licznych serc i wzywa je na misję. Młodzieniec, który usłyszy zew Boski, przygotowuje się do apostołowania, zanim jeszcze otrzyma od Kościoła swą misję. Powołanie, przygotowanie, misja, oto co się składa na utworzenie misjonarza.

**Powołanie** jest to Boskie wezwanie do życia zakonnego lub kapłańskiego. Objawia się ono w rozmaity sposób. Niekiedy przemawia Pan Bóg bezpośrednio do duszy, która słyszy, jak Samuel, głos Boga, wołającego go. Za zwyczaj jednak posługuje się Bóg środkami ludzkimi w celu rozbudzenia powołania n. p. słowami lub radą kapłana czy przyjaciela, widokiem misjonarza, albo też książką lub czasopiśmie.

Godność, którą Pan darzy powołanego, jest bardzo wielka, ale też i ofiary, wypływające z powołania, są ogromne. Od misjonarza żąda Pan Bóg więcej niż od kapłana lub od zakonnika, żąda opuszczenia ojczyzny, oderwania się zupełnego od ukochanych, zerwania wszystkich więzów, które mogłyby misjonarza łączyć z życiem dotychczasowym. Mimo to misjonarze chętnie biorą na siebie ten krzyż; porzucają wszystko dla Jezusa, czują się nadzwyczaj szczęśliwi. Podziwiamy ich i starajmy się o to, aby ich wielką ofiarę uczynić lżejszą.

**Przygotowania** na misjonarza wymagają oprócz zwykłych przygotowań do życia zakonnego względnie kapłańskiego jeszcze przygotowań osobnych. Misjonarz musi okazać specjalną świętość, gdyż przebywa wszędzie w ziemiach pogańskich, w krajach, gdzie częstokroć występki uważany jest za obowiązki, grzech za cnotę; brak zaś często towarzysza, któryby wspierał radą i przykładem. Dlatego wymagana jest głęboka pobożność, wypróbowana

cnota, siła w walce ze złem. Misjonarz musi się nauczyć obcych języków, poznać zwyczaje i obyczaje ludów, do których ma być posłany. Poza to powinien znać trochę medycyny i wogóle wszystko, co może jemu dopomóc w pracy apostołowskiej, uprawę roli, rzemiosła i t. d. Nie dziw więc, że misjonarz całe lata musi się pilnie przygotowywać poza zwykłym przygotowaniem, aby być zdatnym do pracy misyjnej w pewnym kraju.

Ostatnim warunkiem pracy misyjnej jest **misja**, czyli powołanie misjonarza na stanowisko, na którym imieniem Kościoła ma działać. Dzieje się to za pośrednictwem przełożonego zakonu, albo przez prefekta, wikariusza apostołowskiego lub biskupa, któremu misjonarz podlega. Wynika z tego, że prawdziwy misjonarz musi być w łączności z Kościołem i zawsze wiernym jego sługom.

Z tych krótkich uwag wynika, że przed wiernymi stoją **dwa święte obowiązki: dostarczenia powołań** misjom. Jeśli poznasz jakiego młodzieńca lub dziewczynkę, którzy się interesują życiem misyjnym, zwróć ich uwagę na najpiękniejsze, najświętsze i najszlachetniejsze powołanie do apostołowania w misjach zagranicznych. Opowiadaj o misjach, rozszerzaj pisma misyjne. Kiedy się przekonamy, że istnieje w nich prawdziwe powołanie, ułatwiamy im przyjęcie do zakładów misyjnych. Wiele też dobrego uczyni ten, który wpłynie na rodziców i wy-

tlómaczy im odpowiedzialność, gdyby w złe zrozumianej miłości chcieli się sprzeciwiać powołaniu i odmawiać Bogu syna lub córkę.

**Drugim obowiązkiem** jest pomoc materialna. Przygotowanie misjonarza jest długie i kosztowne. Niejeden młodzieniec nie może iść za powołaniem swoim z powodu braku niezbędnych środków. Jeśli więc rodzina nie może utrzymywać chłopca lub dziewczę w zakładzie misyjnym, wtedy zgromadźmy się kilkanaście osób i wspólnymi siłami dopomóżmy do wykształcenia znajomego nam kandydata do pracy misyjnej. Liczy się zwykle, że odsetki kapitału w 10.000 zł. starczyłyby na wszystkie czasy na utrzymanie kandydata jednego do stanu misjonarskiego. Kto tego uczynić nie może, niech przynajmniej należy do Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary Św. lub innego stowarzyszenia misyjnego, których celem jest wspieranie misyj zagranicznych.

Sami pomrzemy, ale z naszej ofiary coraz inni młodzi ludzie korzystać będą. Pomagając w ten sposób za życia w zbożnej pracy misyj zagranicznych, korzystać będziemy już za życia, a także po śmierci ze zasług wszystkich tych pracowników Bożych, gdyż za dobrodziejów swoich zawsze zanoszą modły do Boga przez wszystkie wieki. Także poganie, którzy za waszym pośrednictwem zyskali duszę swoją dla nieba, o was pamiętają i pamiętać będą, kiedy was już nie będzie.

## Wszyscy na akademję misyjną!

W niedzielę 18 bm. o godzinie 19-tej

do

Domu Katolickiego na Wilczaku!

## Z listu pasterskiego w sprawie bezrobotnych.

W myśl artykułu w ostatnim numerze „Tygodnika Kościelnego“ pragniemy dzisiaj krótko podkreślić uwagi i zarządzenia J. Em. Ks. Kardynała Prymasa w sprawie kryzysu gospodarczego.

Przekonanym, że kryzys gospodarczy się będzie przewlekał, pisze Ks. Kardynał: „W wszystkich domach należy uprościć gospodarstwo i zaprowadzić dalsze oszczędności, ograniczając wydatki, zwłaszcza te, które umniejszają majątek narodowy. Nie wolno nam dzisiaj tak żyć, jak gdyby nie było bezrobotnych, głodnych i bezdomnych tułaczy.... Nawet w tem, co dozwolone i nie przesadne umiemy się ograniczyć, aby odłożyć grosz na gorszą chwilę i regularnie wspierać biednych.“

W przeświadczeniu, że bardzo wielu ludzi może wspierać biednych, dając im pracę, która uszczęśliwia, a nie upokarza, upomina Arcypasterz: „Najwłaściwszą pomocą bezrobotnych jest dać im pracę... Kto zatem może, niech daje pracę, kogo na to stać, niech teraz przeprowadzi zamierzone roboty, odnowienia i urządzenia“.

Wszystkim pracy wyszukać w dzisiejszym kryzysie nikt nie zdoła, zwraca się więc Ks. Prymas imieniem tej wielkiej rzeszy biednych do miłosierdzia chrześcijańskiego: „Wszyscy wspierajmy bezrobotnych i biednych w duchu miłosierdzia chrześcijańskiego czem możemy: jałmużną, odzieżą, opalem... z radością podnoszę, że miłosierdzie chrześcijańskie zapisawszy się chlubnie w dziejach Kościoła i dzisiaj pełni swoje wielkie zadania, a nawet zaznacza się nowym rozkwitem. A jednak stanowczo go za mało. Wielu uważa je za przywilej pewnych jednostek i organizacji, za czyn niezgodny z dzisiejszym rzekomo tak doskonałym ustrojem społecznym“.

Tęsamem wypowiada Ks. Kardynał przekonanie, że dążenia różnych kół do przekazania wyłącznie troski około biednych instytucjom społecznym, okazały się błędnymi i bezskutecznymi. Trzeba po części znowu wrócić do dotychczasowej opieki nad biednymi, jak ją uprawiał Kościół Katolicki. Tak rozumiem następne słowa arcypasterskie: „Zdaje mi się, jakoby Boski Zbawiciel chciał przez ten kryzys rozniecić płomień miłości bliźniego i oddziaływać na Swój Kościół, oczyszczając go i uświęcając... Chrystusem przejmijmy swe myśli, zapatrywania i czyny, aby ich kiedyś we krwi i poździe nie prostowała chłosta Opatrzności“.

Często przytacza Ksiądz Prymas w swym liście pasterskim encykliki Ojca św. o nowym ustroju społecznym oraz o małżeństwie chrześcijańskim. Cierpią bowiem skutkiem oplakanych stosunków społecznych nie tylko jednostki, ale całe rodziny i nawet miejscowości. Dlatego pisze Ks. Prymas:

„Wspierajmy głównie w tych wypadkach, gdy chodzi o całe rodziny, w które dzisiejsze przesilenie godzi o wiele dotkliwiej, powodując nieopisany niedostatek i oplakane spustoszenia moralne. To też w encyklice o małżeństwie chrześcijańskim Ojciec św. bardzo silnie podkreśla tę powinność słowami: „Jeżeli inne środki nie mogą zapewnić utrzymania rodzinie, zwłaszcza licznej i nawiedzanej chorobami, chrześcijańska miłość bliźniego wymaga stanowczo, aby chrześcijańskie miłosierdzie uzupełniło, czego biednym nie dostaje, aby zwłaszcza bogaci wspierali słabszych, aby żyjący w dostatku wystrzegali się zbytecznych wydatków i nie trwonili niepotrzebnie majątku, lecz używali go na zachowanie życia i zdrowia tych, którym brak nawet rzeczy koniecznych“.

Dalsze zarządzenia Ks. Prymasa, zawarte w liście pasterskim, dotyczą zorganizowania pomocy biednym i bezrobotnym przez komitety pomocy bezrobotnym, Związek „Caritas“ oraz stowarzyszenia miłosierdzia. O tem napiszemy jeszcze w następnym numerze.

Kończy Ks. Prymas list swój, wskazując na to, że kryzys gospodarczy jest tylko jednym z objawów walki o ideę Chrystusową: „Kryzys obecny zbiega się ze wstępnym okresem wielkiej rozprawy o kulturę świata. Owszem jest

tej rozprawy istotną i ważną częścią. Dla nas musi być absolutnym pewnikiem, że tylko zwycięstwo idei Chrystusowej przywróci narodom trwałą i sprawiedliwą pokój polityczny i społeczny.... To też przesilenie dzisiejsze powinno nam być dziejowym nakazem przygotowania zwycięstwa idei Chrystusowej przez badanie i przeżywanie jego ducha, przez przyswajanie sobie i szerzenie katolickich zasad i pojęć socjalnych“.

Łączy zaś Arcypasterz nasz ze swojemi zarządzeniami słowa zachęty i wezwania.

„Bezrobotnych zaklinam, by nie poddawali się zwątpieniu i mocno trzymali się Boga, wiedząc, że w imię wspólnego Ojca niebieskiego i w duchu braterstwa Chrystusowego chętnie się z nimi łamać będziemy chlebem. Do reszty moich ukochanych Diecezjan wołam z Chrystusem: „Bądźcie miłosierni, jako i Ojciec wasz niebieski miłosiernym jest“ (Łuk. 6, 36). Wszystkich zaś wzywam, aby ufni w Opatrzność Bożą, zachowali spokój i rozwagę, pamiętając, że rozporządzamy niespożytemi siłami twórczymi, które przy pomocy Bożej i szlachetnym wysiłku narodu, przeprowadzą szczęśliwie nową państwową i społeczną z toni burzliwych pod słoneczne lazury nadchodzących czasów. Byle z Chrystusem a niewątpliwie: „stanie się ucieszenie wielkie (Mat. 9, 26).“

## Pokłosie uroczystości Antoniańskich

obchodzonych w tut. III. Zakonie i w parafji św. Trójcy.

Jakoby sen niebiański zachwytu minęły uroczystości, obchodzone w III. Zakonie i w parafji św. Trójcy ku czci św. Antoniego Padewskiego z okazji 700 letn. jubileuszu jego śmierci. Skończyły się one dni wspaniałe i święte i pójda w zapomnienie może u tych jednostek, które żyją tak sobie tylko z dnia na dzień, nie bacząc na jutro, na przyszłość, na koniec życia. Lecz dla prawdziwych chrześcijan katolików, dbających o zbawienie duszy swej nieśmiertelnej, o szczęście wieczne, pozostaną one zawsze świeżo w pamięci.

Opatrzność Boża sprawiła, że na prośbę naszego czcigodnego ks. prob. Skoniecznego, dyrektora III. Zakonu, przysłany został do przeprowadzenia rekolekcyj, a w szczególności do wygłaszania nauk rekolekcyjnych, Wielbny O. Norbert, franciszkanin z Poznania. Jako żeśmy się sami przekonali, jest O. Norbert obdarzony nadzwyczajną łaską Bożą i darami Ducha św. Słowa jego nauk płynęły z ust w sposób zadziwiający wszystkich słuchaczy. Były one świetlane, promieniące i przekonujące, trafiały prosto do sumienia i do głębi serca, w samo jądro zakorzenionego zła i to z taką siłą, z takim skutkiem, że kruszyły nie tylko samo zło, niezniechęcone w nie-

jednym sercu, lecz także niszczyły nawet zarodki grzechu i spowodowały szybkie masowe usuwanie owych gruzów, rumowisk i zgnilizny grzechowej ze serc w Sakramencie Pokuty. — Zawitała nadzwyczaj pogodna niedziela, dzień 11 października, a ostatni dzień rekolekcyj. W dniu tym zawitał także Pan i Zbawiciel nasz Jezus Chrystus w Najśw. Eucharystji do serc skruszonych i uświęcił je, i człowiek grzeszny stał się żywym tabernakulum.

Ażebym pozostać takim i nie zboczyć z drogi przykazań, wskazał nam Wiel. O. Norbert na akademji, w której wzięło udział kilka set osób, drogowskaz, widziany na całej kuli ziemskiej, w wszystkich jej zakątkach. Tym drogowskazem jest św. Antoni Padewski.

Jeżeli więc pójdziemy zawsze drogą, którą św. Antoni nam wytknął, i naśladować go będziemy w jego prostocie i pokorze, w cierpliwości i chętnym znoszeniu krzyżów i w czynnej miłości Boga i bliźniego, to napewno nie zbłądzimy i dojdziemy bezpiecznie do celu, który nam Pan Bóg zgotował i gdzie razem z św. Antonim Padewskim i z św. Franciszkiem z Asyżu radować się będziemy szczęściem wiekiuistym.

A. B., sekr. III. Zakonu.

## Niedziela Misyjna.

Według rozporządzenia Ojca św. jest przyszła niedziela, 18 października, na całym świecie poświęcona sprawom misyj zagraricznych. Składka w przyszłą niedzielę jest więc przeznaczona na Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary św. Wobec ogólnego kryzysu gospodarczego, panującego na całym świecie, zachodzi uzasadniona obawa, że będzie trzeba pracę misyjną znacznie ograniczyć, o ile narody katolickie mniej popierać będą misje zagraniczne. Zwracamy się zatem do parafjan naszych z gorącą prośbą, by hojne złożyli w tym dniu ofiary na misje, aby wspomóc tym, którzy są biedniejsi od najbiedniejszych. Od naszych ofiar zależy zbawienie lub potępienie wielu dusz pogańskich.

**Modlitwą** o powołania kapłańskie oraz o powodzenie pracy misyj zagranicznych wspierać mamy dążenia kościoła.

Kto w tym dniu przyjmie Komunię św., i pomodli się w intencji Ojca św., zyskuje **odpuść zupełny**.

Kościół pragnie, aby każdy chrześci-

jan należał do Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary św., a dzieci do Stowarzyszenia Dzieciństwa Pana Jezusa.

**I nasza parafia pragnie** w miarę sił dopomóc sprawom misyjnym. Odbędzie się więc w Domu Katolickim na Wilczaku o godz. 19-tej **Akademja misyjna** z następującym programem:

1. Zagajenie.
2. Deklamacja: „Słyszycie? pogaństwo wzywa“.
3. Referat: p. t. „Działalność misjonarza“, wygłosi ks. prof. Hantke.
4. Dialog: „Rozmowa murzynka z misjonarzem“.
5. Deklamacja: „Żniwo jest wielkie — robotników mało“.
6. Recytacja: „Bohaterstwo małego chrześcijanina“.
7. Deklamacja chórowa: „Głos pogan“.
8. Zakończenie.

**Zapisy do Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary św.** przyjmować będzie się:

- a) W biurze parafjalnem po sumie,
- b) Po akademji misyjnej.

## Poświęcenie „Ogniska Parafjalnego”.

W niedzielę, 18 października b. r., odbędzie się poświęcenie naszego nowego „Ogniska Parafjalnego“ w południe o godz. 12.30.

Dla naszego życia parafjalnego będzie to fakt doniosłej wagi. Przedewszystkiem towarzystwa nasze powinny tę chwilę cenić, jako początek nowego rozkwitu życia organizacyj naszych.

Trudno będzie w tym dniu pomieścić równocześnie w „Ognisku Parafjalnem“ wszystkich członków organi-

zacji naszych.

Dlatego wstęp na poświęcenie będą miały tylko zarządy organizacyj naszych, które się stawić powinny w komplecie.

Innych członków towarzystw będzie można tylko na salę wpuszczać, o ile miejsca starczy. Sądzymy jednak, że mimo to wielu parafjan na tę uroczystość przybędzie, aby chociażby z oddalenia być świadkiem tej ważnej dla wszystkich chwili.

**Ks. Proboszcz.**

## Wystawa Robót Ręcznych

W ubiegłą niedzielę skończyła się wystawa robót ręcznych w naszym Ognisku Parafjalnem.

Licznie obesłana była różnemi eksponatami. Jeden pokój zajęła wystawa prac ręcznych więźniów w Fordonie, drugi pokój oraz mała salka były zapelnione pracami ręcznymi tak, że wprost nie starczyło miejsca. Wielu osobom, które jeszcze pragnęły wystawić roboty ręczne, trzeba było odmówić z powodu braku miejsca. Kto ma zrozumienie dla takich robót, oglądał wiele pięknych okazów. Odwiedzający słusznie więc podziwiali i chwalili! Chętnie też kupowano prace wystawczyh. Wystawa była wspaniałą sposobnością okazania serca otwartego na biedę ludzką.

Goście zwiedzający wystawę, chętnie nabywali prace wystawione, wiedząc, że część sumy uzyskanej wystawcy przeznaczyl na biednych. Frekwencja na wystawie była, jak na wy-

stawę, dość liczna. Panie z Sekcji niestałych dochodów z p. Gaworzewską na czele, które wiele włożyły pracy i czasu dla pomyślnego przebiegu wystawy, znalazły uznanie i pochwały. Trzeba im powinszować powodzenia, które wystawa miała.

Mimo to trzeba podkreślić, że jeszcze bardzo wiele parafjan obojętnie się odniosło do tak szlachetnie podjętej pracy naszych Pań.

Na wiele innych znanych i zamożnych osób, któreby powinny chociażby dla dobrego przykładu zwiedzić wystawę, czekały Panie daremnie. Sądzymy jednak, że wobec nawoływań J. Em. Ks. Prymasa do popierania biednych wszelkimi sposobami, jeszcze wiele wpłynie datków na cel, któremu poświęcono dochody zaczerpnięte z wystawy na biednych i w nędzy żyjących parafjan naszych, znajdujących pod opieką Pań Miłosierdzia.

**Ks. F.**

oo

## W niedziele 25 bm. „Dzień Katolicki”.

oo

### Oziębli katolicy, rozważcie!

Słyszemy dzisiaj dookoła siebie wiele krytyki, dotyczącej nauki i zarządzeń Kościoła Katolickiego. Jednemu nie podoba się nauka o piekle, drugiemu o nierozzerwalności małżeństwa, trzeciemu o nieomyślności papieża lub jeszcze inne prawdy. Takie zarzuty stawiają bardzo często oziębli katolicy. Nie cenią oni sobie tego dobrodziejstwa, że przynależą do Kościoła, tak, jak ów syn marnotrawny nie uznawał słodyczy przebywania w domu ojcowskim, dopóki go tego bieda nie nauczyła. Dla zawstydzenia takich niezadowolonych katolików przytoczymy dzisiaj słowa, napisane o kościele katolickim przez Tom Nefyn Williamsa, pastora anglikańskiego (w piśmie Welsh Outlook, zeszyt z maja bież roku).

Pastor anglikański, zastanawiając się nad coraz częstszymi nawróceniami w Anglii, pisze:

„Nadszedł dzień, kiedy wolnomysłóci w Anglii muszą odpowiedzieć sobie z całą powagą na pytanie: „Dlaczego Kościół rzymsko - katolicki zyskuje młodość i zaufanie narodu? Jaka jest tajemnica jego powodzeń?”

Pastor Williams taką na to daje odpowiedź:

„Kościoły protestanckie nie mają określonej nauki o zbawianiu dusz,

## Uczszczajmy gorliwie na nabożeństwa różańcowe w dni powszednie o godzinie 19, w niedziele o godzinie 15.

nie mogą więc jej stosować w życiu. Natomiast Kościół Katolicki taką naukę posiada i w ten sposób czyni zażość potrzebie duszy ludzkiej. W kościołach niekatolickich brak wszelkiego nastroju religijnego, są one pełne światowego hałasu. Nowoczesny człowiek, szukając pokoju i uświęcenia, wstępuje do świątyń katolickich“.

I dalej jeszcze pyta pan pastor: „Czyż kościoły niekatolickie, które same chorują na zwątpienie religijne, na kłótnie sekciarskie i na podobne dolegliwości, czy takie kościoły mogą wnosić w życie narodu uczucie wielkości i pewności?”

Odpowiada znowu na to pytanie: „Podobnie jak zgonione, zmęczone ptaki szukają instynktownie, bezwiednie bezpiecznego schronienia na skałach, tak znowu mężczyźni i kobiety chronią się w Kościele Katolickim. Wiedzą oni, że powstawały i upadały wielkie mocarstwa, że przychodziły i znikwały liczne sekty, że różne ideały przeżywały swój rozkwit i upadek, a że jeden tylko Kościół Katolicki wszystko przetrwał. Jest on Kościo-

łem, który budzi uczucie wielkości i pewności, uczucie wieczności. Jeden tylko Kościół daje życiu radość i piękno duchowe, do których tęskni człowiek, pozbawiony, zwłaszcza w miesiące, wszelkiej radości i pociechy".

Tak mówi o Kościele Katolickim anglikański pastor. Głosów takich słyszemy coraz więcej. Czyż nie powinny one być dla każdego katolika powodem szczerzej wdzięczności ku Bogu za to, że pozwolił nam żyć w prawdziwej wierze i że nie potrzebujemy szukać prawdy i pociechy daleko, mając je w każdym, nawet najuboższym kościełku katolickim. Radujmy się tem i pielęgnujmy pilnie wiarę w naszych sercach.

## Ofiary.

**Na pamiątkę N. Serca Pana Jezusa:** Na srebrnych godach państwa Jagielskich, ul. Seminaryjna zebrano 20,65 zł.

**Na chleb św. Antoniego:** N. N. 5 zł.  
Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać!”

## Porządek nabożeństw.

**18. 10. XXI. Niedziela po Ziel. Świątkach.**  
Ewangelja św. u św. Mateusza r. 18, 23—35.  
Godz. 7 cicha msza św. z kazaniem.  
Godz. 8 cicha msza św.  
Godz. 9 msza św. z kazaniem dla dzieci.  
Godz. 10,15 suma z kazaniem.  
Godz. 12 cicha msza św. z kazaniem.  
Godz. 14 chrzty i wywody.  
Godz. 15 nieszpory z procesją.

**W dni powszednie msze św. o godz. 6,15, 7,00 7,45 i 8,30.**

Okazja do spowiedzi św. od godz. 6,30.  
Wywody i chrzty codziennie o godzinie 8 rano. (Zgłosić się w zakrystji)

**Nabożeństwo różańcowe** odprawia się codziennie:

**w dni powszednie o godzinie 19;  
w niedziele o godzinie 15.**

**20. 10. Wtorek.**  
Godz. 7,00. Wotywa do św. Antoniego.

**22. 10. Czwartek.**  
Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem i procesją.

**24. 10. Sobota.**  
Godz. 8,30. Wotywa z litanją do Matki Boskiej.  
**25. 10. XXII. Niedziela po Ziel. Świątkach.**  
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

## Kalend. bractw i towarzystw

**17. 10. Sobota.**  
**Żyw. Róż. Panien.** Spowiedź róży 1—35.  
**18. 10. Niedziela.**  
**Żyw. Róż. Ojców.** Na sumie asystuje róża 10.  
**Żyw. Róż. Panien.** Zebr. po nieszporach.  
**Tow. Rzemieślników.** Zebr. o godz. 16 na salce parafjalnej.  
**19. 10. Poniedziałek.**  
**Sekcja Eucharystyczna.** Zebr. o godz. 18 1/2 w salce parafjalnej.  
**Żyw. Róż. Panien.** Zebranie zelatorek po nabożeństwie różańcowem.  
**20. 10. Wtorek.**  
**Stow. Dziec. Pana Jezusa.** Zebranie o godzinie 16 w Domu Katolickim.  
**22. 10. Czwartek.**  
**S. M. P. „Gwiazda“.** Zebranie plenarne o godz. 19 w salce parafjalnej.  
**24. 10. Sobota.**  
**Spowiedź róży 36 do końca.**  
**25. 10. Niedziela.**  
**Żyw. Róż. Ojców.** Na sumie asystuje róża 11.  
**Żyw. Róż. Matek.** Zebr. po nieszporach.

## W Czyżkówku.

**18. 10. Niedziela.**  
Godz. 8. Msza św.  
Godz. 10. Suma z kazaniem.  
Godz. 14,30. Chrzty.  
Godz. 15. Nieszpory z różańcem i wystawieniem N. Sakramentu.  
**W dni powszednie msza św. o godz. 7-ej.**  
**Okazja do spowiedzi św. codziennie przed mszą św., w sobotę od godz. 17 do 19 i od godz. 20.**  
**Nabożeństwo różańcowe** z wystawieniem Najśw. Sakramentu we wtorki po mszy św. o godz. 7, w inne dni powszednie od godz. 19, w niedziele i święta na nieszporach.  
**24. 10. Sobota.**  
Okazja do spowiedzi od godz. 17—19 i od godz. 20.

### ZEBRANIA.

**18. 10. Niedziela.**  
**Papieskie Dzieło Rozk. Wiary św.** Zebr. po sumie na salce.  
**Tow. Robotników.** Zebranie po sumie na salce parafjalnej.  
**Wieczornica misyjna o godz. 19 na sali p. Glapy.**  
**19. 10. Poniedziałek.**

**S. M. P. „Wiosna“.** Zebranie zarządu po nabożeństwie różańcowem.  
**22. 10. Czwartek.**  
**Komitet Dnia Katolickiego.** Zebranie po nabożeństwie różańcowem.  
**23. 10. Piątek.**  
**Katechizacja dzieci dla dziewcząt o godz. 2, dla chłopców o godz. 3.**  
**Stow. Dzieciątka Jezus.** Zebranie o godzinie 16 w kaplicy.  
**24. 10. Sobota.**  
**Spowiedź Panien Różańcowych.** Nazajutrz wspólna Komunja św.  
**25. 10. Niedziela.**  
**Żyw. Róż. Panien.** Zebr. po nieszporach.  
**Obchód Dnia Katolickiego o godzinie 17 u p. Glapy.**

## Sakr. chrztu św. otrzymali.

Wacław Boćko, Przyjezierze Leśnicze;  
Bronisława Boćko, Przyjezierze Leśnicze;  
Barbara Szubińska, Ulańska 7;  
Roch Kowalski, Lubelska 19;  
Sabina Szendel, Śląska 42;  
Jadwiga Kretkowska, Nakielska 40;  
Halina Murawska, Lubelska 14;  
Halina Pastarska, Różana 23;  
Irena Woźniak, Św. Trójcy 23;  
Henryk Cyprys, Garbary 26;  
Henryk Kurek, Gdańska 40;  
Stanisław Michalski, Jackowskiego 23;  
Norbert Kurek, Jasna 2;  
Marjan Szewczyński, Czarneckiego 5;  
Małgorzata Nowicka, Chwytowo 20.

**Ktoby znał rodzinę, w której przez niebaldstwo lub złą wolę, znajduje się dziecko nieochrzczone, powinien o tem donieść do kancelarii parafjalnej.**



## Umarli

Franciszek Pawlak, Koronowska 2;  
Eugenja Kozłowska, Grunwaldzka 129;  
Juljan Wardalski, Grunwaldzka 215;  
Kazimierz Perlik, Na Wzgórzu 29.

**Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!**

# Futra

najsolidniej, najmodniej  
oraz najtaniej wykonuje  
**popularny w Bydgoszczy  
fachowiec  
STANISŁAW RUDAK**  
Bydgoszcz, Dworcowa 70.

## A. ZNANIECKI

Obrońca prywatny

BYDGOSZCZ,

ulica Król. Jadwigi nr. 27.

(tuż przy ul. Dworcowej) parter  
Redaguje prośby, podania, zażalenia, odwołania etc. do wszelkich władz i instytucji wykonuje przepisy na maszynie etc. Niezamożnym bezpłatne porady.

## Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy

Marszałka Focha 3

przyjmuje wkłady począwszy od 1 złotego

i oprocentowuje:

wkłady za wypowiedzeniem dziennym: 5 1/2 0/0  
wkłady za wypowiedzeniem miesięcznym: 6 1/2 0/0  
wkłady za wypowiedzeniem kwartalnym: 7 1/2 0/0  
wkłady za wypowiedzeniem półrocznym: 9 0/0

**Wkłady są wolne od podatku od kapitałów od rent.**

Dla drobnych oszczędności wydaje Kasa

**skarbonki domowe.**

Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada miasto całym swym majątkiem.